

Mateusz Spysiński, KAMERZYSTA (KAMUŚ) W

proszę pani, proszę pana
rzecz się stała niesłychana
gdy ulicą szedłem z rana
wtem upadłem na kolana
powód ... zasrana
żółta skór od banana
ambulansem mnie zabrali
i w szpitalu poskładali
jakiś zastrzyk w tyłek dali
i do domu odesłali
w domu robić co nie miałem
tylko trochę z bratem w karty grałem
i którego dnia zassałem
ciągle dzień w dzień wódę chlałem
a gdy potem wyzdrowiałem
miesiącami wódę chlałem

żółta skóra od banana
nanananananna
żółta skóra od banana
nanananananna
żółta skóra od banana
nanananananna

Z roboty mnie wyjebali
Nawet nie miałem co palić
Wnet choroba Mnie dopadła
Moja waga znacznie spadła
Alkoholu potrzebuje
Bo bez niego źle czuje
Ze sklepu dwa bełty skradłem
Na kamyczku sobie siadłem
No i gdy bełcika piłem
Nad swym życiem się głowiłem
Gdy dwie butle opróżniłem
Eurekę wnet odkryłem
Rzecz jest prosta niesłychanie
To Przesz skórę po bananie
Rzecz jest prosta niesłychanie
To Przesz skórę po bananie

żółta skóra od banana
nanananananna
żółta skóra od banana
nanananananna
żółta skóra od banana
nanananananna